

Elżbieta Konończuk

Wydział Filologiczny

Uniwersytet w Białymstoku

e-mail: e.kononczuk@uwb.edu.pl

ORCID: 0000-0002-9544-6595

## *Dukla* Andrzeja Stasiuka. Opowieść o miejscu, które się wydarza

W prozie poetyckiej *Dukla* Andrzej Stasiuk daje wyraz doświadczeniu miejsca, jakim jest tytułowe miasteczko położone w województwie podkarpackim, nad rzekami Jasiołką i Dukielką, u podnóża góry Cergowej, na północnym skraju Beskidu Niskiego. Artykulacja tego doświadczenia ma charakter fenomenologicznej refleksji, oddającej duchową relację bliskości między autorem i miejscem, stanowiąc tym samym bardzo ciekawy przykład hermeneutyki konkretnego, geograficznego miejsca, wpisującej się w projekt geopoetyki.

Stasiuk przywołuje słownikową definicję „dukli”, tłumaczącą ścisły związek nazwy miejscowości z geografią miejsca, jednocześnie nadając tej nazwie znaczenie metaforyczne:

W słowniku „dukla” znaczy „mały szybik wykonany w celu badania, poszukiwania złoża, jako otwór wentylacyjny lub też do wydobywania rudy prymitywnym sposobem”. Wszystko się zgadza. Mój sposób jest prymitywny. Przypomina drążenie na oślepie. Właściwie można by je podjąć w dowolnym miejscu. I tak nie miałoby to specjalnego znaczenia, skoro świat jest kulisty. Podobnie jak pamięć, która zaczyna się od punktu, od kropki, a potem mota się warstwami i zatacza coraz szersze kręgi, by nas pochłonąć i na koniec zgubić [...]¹.

---

<sup>1</sup> A. Stasiuk, *Dukla*, rys. K. Targosz, Wołowiec 2011, s. 42. Kolejne cytaty lokalizowane są w tekście głównym.

Metoda drażenia otworów, zwana duklową, służąca poszukiwaniu i wydobywaniu kopalin, została przez Stasiuka zmetaforyzowana i przeniesiona na obrazowanie pracy pamięci. Przypominanie bowiem może być rozumiane jako przekopywanie się przez warstwy treści pamiętanych do wspomnień. Elżbieta Rybicka zwraca uwagę na rolę toponimów, które oprócz lokalizacji przestrzennej niosą także informacje o mikrotopografii historycznej<sup>2</sup>, posługując się przykładem Dukli, w nazwie której odczytuje metaforę szczyliny prowadzącej do złóż pamięci zarówno jednostkowej, jak też kulturowej pamięci miejsca. Nazwa miejscowości zatem pozwala wprowadzić górniczo-geologiczną metaforę, która dobrze obrazuje zastosowaną przez Stasiuka hermeneutykę miejsca, polegającą na zbliżaniu się do jego rozumienia dzięki „duklowej” metodzie interpretacji. Określam tak interpretację drażącą geograficzne i historyczne złoża miejsca w poszukiwaniu jego istoty, a więc treści ukrytych w jego warstwowej strukturze, konstytuujących jego prawdę i piękno. Interpretację polegającą na schodzeniu w głąb miejsca można by nazwać interpretacją budującą emocjonalny związek człowieka z miejscem, a więc interpretacją, która jest koniecznym warunkiem zamieszkiwania miejsca.

Zainteresowanie ideą miejsca stanowi podstawę geopoetyki i w jej ramach znajduje wyraz w interesujących propozycjach badawczych, definiujących miejsce w aspekcie performatywnym, antropologicznym, autobiograficznym czy pamięciologicznym. Wśród tych propozycji trzeba wyróżnić ważne dla refleksji geopoetyckiej rozważania Elżbiety Rybickiej<sup>3</sup>, Elżbiety Dutki<sup>4</sup>, Małgorzaty Czermińskiej<sup>5</sup> oraz Krystyny Latawiec<sup>6</sup>. Rybicka adaptuje na polski grunt ciekawą metaforę tekstury miejsca<sup>7</sup>, zaproponowaną przez Paula C. Adamsa, Stevena Hoelschera i Karen E. Till, metaforę geologiczną odnoszącą się do sposobu przestrzennego rozmieszczenia składników w skale oraz wzajemnych stosunków między tymi składnikami. Tekstura skały jako metafora geopoetycka, przeniesiona na obrazowanie miejsca, odnosi się do rozumienia miejsca jako splotu jego materialności z kulturo-

<sup>2</sup> E. Rybicka, *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Kraków 2014, s. 319.

<sup>3</sup> E. Rybicka, *Antropologia miejsca*, w: *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*.

<sup>4</sup> E. Dutka, *Pytania o miejsce. Sondowanie topografii literackich XX i XXI wieku*, Kraków 2020.

<sup>5</sup> M. Czermińska, *Miejsce autobiograficzne. Propozycja w ramach geopoetyki*, „Teksty Drugie” 2011, nr 2.

<sup>6</sup> K. Latawiec, *Dukla – omfalos i miejsce peryferyjne*, w: *Od poetyki przestrzeni do geopoetyki*, red. E. Konończuk, E. Sidoruk, Białystok 2012.

<sup>7</sup> E. Rybicka, *Geopoetyka*, s. 168–169.

wymi reprezentacjami, czyli tekstami kultury. Rybicka, którą interesuje także sprawczy charakter miejsca, traktuje je nie tylko jako uprzedmiotowiony wytwór praktyk społecznych, ale jako posiadające siłę sprawczą i wchodzące w dynamiczne interakcje z doświadczającym je podmiotem. Literatura, w której obecność konkretnego miejsca precyzyjnie zlokalizowanego pełni nie tylko topograficzną funkcję sceny ludzkich dramatów, ale gra aktywną rolę, określana jest mianem „literatury idiolokalności”. W tak rozumianej literaturze funkcją miejsca jest przede wszystkim dramatyzacja doświadczenia go przez podmiot:

Dramatyzacja, ponieważ zarówno „ja” doświadczające, jak i doświadczane miejsce grają aktywne role. Miejsce nie jest tu tylko sceną ludzkiego dramatu, jest działającym i nieprzewidywalnym aktorem. [...] Nie tyle więc czytelność, ile nieczytelność i nieprzejrzystość miejsca, która wymusza inne sposoby rozumienia, wywiedzione z cielesnego, zmysłowego doświadczenia<sup>8</sup>.

Nieczytelność i nieprzejrzystość wynika z faktu, że każde konkretne miejsce geograficzne wymyka się jednoznaczny dyskursom poznawczym, gdyż posiada indywidualny, doświadczany zmysłowo, potencjał duchowy i poetycki. Potencjał ten określa istotę *genius loci* oddziałującego na podmiot doświadczający miejsca w sposób inspirujący, uwrażliwiający, pobudzający emocje, a więc występujący w roli aktywnego aktora. Aktywność miejsca budzi często reakcję doświadczającego, reakcję w postaci zapisu doświadczenia tego miejsca. Im więcej przybywa tekstowych świadectw spotkania ludzi z miejscem, tym bardziej tekstura miejsca poddawana jest dynamicznym przekształceniom i zmianom. Kenneth White w książce *Panorama géopoétique. Théorie d'une textonique de la Terre*<sup>9</sup> w ramach swojego projektu geopoetyki wprowadza metaforę „tekstoniki ziemi”, nawiązującą do tektonicznych ruchów skorupy ziemskiej. White rozumie tektonikę jako proces ciągłego przekształcania się „tekstu” Ziemi, w wyniku czego nasza planeta nabiera coraz to nowych znaczeń. Obie metafory geologiczne „tekstura miejsca” oraz „tekstonika ziemi” mówią o wyobrażeniu miejsca jako przekształcającego się pod wpływem „ruchów tektonicznych”, powodowanych tekstami tematyzującymi dane miejsce. Obie korespondują też z metaforą „dukli”, organizującą świat przedstawiony w utworze Stasiuka. Dukla nie jest tu bowiem ani tłem, ani sceną dla wydarzeń, ale miejscem w ruchu, aktywnym aktorem wpływającym na tych, którzy je odwiedzają, po-

<sup>8</sup> Tamże, s. 184.

<sup>9</sup> K. White, *Panorama géopoétique. Théorie d'une textonique de la Terre*, Editions de la Revue des Ressources 2014, s. 107–108.

ruszającym i wpływającym na ich emocje, a nawet na rozumienie świata. Taką relację człowieka z przestrzenią jako sprawczym partnerem opisuje Tadeusz Sławek:

*genius loci* zakłada uczynienie z przestrzeni partnera mojego bytowania; więcej – w tej niemej „rozmowie” często wychodzi na jaw, że przestrzeń nie potrzebuje mnie i mojego porządku. Teraz ja staję się „tłem” i „zapleczem” przestrzeni<sup>10</sup>.

Powyższe refleksje dotyczące dramatyzacji doświadczenia miejsca, a więc sytuacji, w której „ja” doświadczające i doświadczane miejsce grają aktywne role, prowadzą do rozumienia miejsca już nie jako faktu, ale jako wydarzenia.

Swoją poetycką opowieść o Dukli rozpoczyna Stasiuk od uwagi, że nie będzie w niej ani fabuły, ani historii:

w tym opowiadaniu powinno zabraknąć fabuły, bo przecież żadna rzecz nie może przesłonić innych rzeczy, gdy zmierzamy ku nicości, ku stwierdzeniu, że świat jest jedynie chwilowym zakłóceniem w swobodnym przepływie światła [D, s. 5].

Stasiuka fascynuje w krajobrazie jego „nieruchomość”, kiedy wydarzenia nie zakłócają przepływu światła, kiedy przestrzeń jawi się przede wszystkim w swoim geograficznym pięknie, niewikłana w sieć społecznych relacji. Podobnie White’a, „poetę–kosmografa”, fascynuje przestrzeń postrzegana ahistorycznie, w którą wsłuchuje się, aby usłyszeć pierwotny głos wszechświata i uczestniczyć w spektaklu naturalnego krajobrazu. Ważnym aspektem jego geopoetyki jest przeżycie estetyczne wywołane przez kontakt z konkretnym miejscem geograficznym, a więc doświadczenie piękna, które miejsce odsłania przed człowiekiem jako swoją tajemnicę. Toteż zadaniem poety, według White’a, jest „zbieranie piękna ziemi” oraz budowanie „głębokiej więzi z przestrzenią”<sup>11</sup>.

Opowieść o Dukli, będąca zapisem przeżycia estetycznego wywołanego miejscem geograficznym, zdaje się korespondować z geopoetyką White’a. Stasiuk przedstawia miejsce, w którym wydarza się piękno, a tym wydarzeniem jest światło:

Ilekoć jestem w Dukli, zawsze coś się dzieje. Ostatnio było to grudniowe mroźne światło o zmierzchu. Ciemny błękit snuł się w powietrzu. Był niewidzialny, lecz dotykalny i twardy [D, s. 12].

<sup>10</sup> T. Sławek, *Genius loci jako doświadczenie. Prolegomena*, w: *Genius loci. Studia o człowieku w przestrzeni*, red. Z. Kadłubek, Katowice 2007, s. 5.

<sup>11</sup> K. White, *Poeta kosmograf*, przeł. K. Brakoniecki, Olsztyn 2010, s. 33.

No i wciąż wracam do tej Dukli, żeby oglądać ją w różnych światłach i porach. Na przykład wtedy w lipcu, gdy niebo zasnuwane było duszną, mleczną poświatą burzowej pogody. [...] Byłem sam i pomyślałem, że obejrzę sobie wszystko dokładnie, żeby w końcu dopaść ducha miejsca [...]. Trzeba je nachodzić w różnych porach dnia i nocy [...] aż stanie się ten rodzaj cudu, w którym światło załamie się w przedziwny sposób i splecie z czasem w przejrzystą tkaninę, która przesłoni świat na ułamek chwili i wtedy oddech zamiera jak przed śmiercią, ale strach nie nadchodzi [D, s. 13].

Stasiuk, chcąc „dopaść” ducha miejsca, nachodzi je w różnych porach, a zapis tych doświadczeń można określić mianem poetyckiego studium światła w krajobrazie Dukli. Pejzaż, w którym – jak pisze – „wszędzie unosi się nieruchomość” [D, s. 8] przypomina dekoracje teatralne. W nich odbywa się spektakl światła, ciemności i barw.

Autor *Dukli*, podkreślając, że „jedyną wartą opisu rzeczą jest światło, jego odmiany i jego wieczność” [D, s. 17], podejmuje wiele prób zobrazowania w swojej prozie momentu wyłaniania się świata z ciemności czy zatapiańcia się go w „odmętach cienia” [D, s. 16]. Ważne w aspekcie docierania do istoty fenomenu światła w pejzażu jest odczytanie przez niego obrazu Lorraina „Krajobraz z tańczącymi”, będące zarazem kunsztownym malowaniem pejzażu słowem:

Światło obrazów Lorraina jest poziome, poziome albo ukośne. Jego źródło mieści się gdzieś w okolicach horyzontu i nim blask dotrze do miejsca, gdzie kończy się płótno a zaczyna świat, jest już tak słaby jakby wyczerpał się, wypalił w tamtej Lorrainowskiej rzeczywistości. W „Krajobrazie z tańczącymi” proscenium tonie w cieniu i postaci ludzi zyskują przez to podwójną materialność. [...] Wszystko, na co pada blask, zmierza ku własnej idei, ku światu, który chroniony jest przez ograniczoność naszych zmysłów [D, s. 20].

Refleksja nad tym obrazem towarzyszy zwiedzaniu późnobarokowego zespołu pałacowo-parkowego Mniszchów w Dukli, który obecnie stanowi siedzibę Muzeum Historycznego. Stasiuk konstatuje, że przedstawiona na obrazie Lorraina góra Sorakte łudząco przypomina górę Cergową, zamykającą krajobraz Dukli i może nie jest to przypadek, zważywszy na obecność rodu Mniszchów na europejskiej scenie politycznej i artystycznej. Ta konstatacja prowadzi go w głąb miejsca, w głąb „szybu” historii, gdzie spleta się ze sobą to, co rzeczywiste, z tym, co wyobrażone. To miejsce wprowadza uważnego i cierpliwego obserwatora w swoją przeszłość, otwiera przed nim swoje tajemnice, pozwala doświadczyć niepowtarzalnej aury. Stasiuk zastanawia się, na czym polega siła Dukli, że w jej przestrzeni myśli przebiegają tak, „jakby w tych paru uliczkach na krzyż miały znaleźć zaspokojenie”. I znajduje odpowiedź:

No więc Dukla jak memento, [...] klucz nie do podrobienia, [...] Dukla warta litanii, [...] wypełniona przestrzenią, w której lęgną się obrazy i dopada przeszłość [...] i mógłbym siedzieć na zachodniej stronie Rynku aż do otumanienia, do ostatecznej demencji, niczym jakiś wiejski głupek [...] [D, s. 66].

Elżbieta Rybicka, analizując literackie zapisy doświadczenia miejsca, wprowadza z twórczości Juliana Przybosa bardzo ciekawy projekt antropologiczny. Badaczka pokazuje bowiem odejście poety „od relacji opartej na rozporządzalności miejsc do relacji opartej na uwarunkowaniu podmiotu przez miejsca i świat”<sup>12</sup>, uznając taką przemianę za symptomatyczną dla dwudziestowiecznej literatury. Przykład ten obrazuje więc nieantropocentryczne podejście do miejsca, uwzględniające jego jednostkowość oraz aktywność, przejawiającą się w tworzeniu dynamicznych, a nawet dramatycznych interakcji pomiędzy nim a doświadczającym je podmiotem.

Opowieść o Dukli uznaję za szczególny traktat z zakresu geopoetyki, rozumianej jako sztuka opowiadania o miejscu, które nie tylko urzeka swoim urokiem geograficznym, historycznym i poetyckim, ale wykorzystując swój potencjał duchowy staje się niepowtarzalnym wydarzeniem w spotkaniu z każdym poznającym je podmiotem. W prozie Stasiuka miejsce nie jest przedmiotem interpretacji jako obiektywny tekst kultury, ale właśnie jako wydarzenie. Nie projektuje on swoich emocji na miejsce, ale poddaje się emocjom, które ono wywołuje i ulega myślom, ku którym ono kieruje. Spotkanie z Duklą można zatem odczytać jako przykład hermeneutyki miejsca, czyli interpretacji prowadzącej do rozumienia miejsca jako wydarzenia, powstającego w wyniku interakcji, często dynamicznej i trudnej, między miejscem a doświadczającym je podmiotem. Sądzę, że warunkiem zamieszkiwania przez człowieka miejsca jest ciągle poddawanie interpretacji jego relacji z danym miejscem.

W hermeneutyce Dukli Stasiuk poddaje interpretacji doświadczenie uczestniczenia w takim wydarzeniu, jakim jest światło, wydarzeniu niepowtarzalnym, sprawiającym, że „świat jest jedynie chwilowym zakłóceniem w swobodnym przepływie światła”.

Zawsze chciałem napisać książkę o świetle. Nie potrafię znaleźć innej rzeczy, która bardziej przypominałaby wieczność. [...] Zdarzenia i przedmioty albo się kończą, albo giną, albo rozpadają się pod własnym ciężarem i gdy je oglądam i opisuję to tylko dlatego, że załamują na sobie blask, kształtują go i nadają mu formę, którą jesteśmy w stanie pojąć [D, s. 49].

<sup>12</sup> E. Rybicka, *Geopoetyka*, s. 182.

Opowieść Stasiuka o Dukli, w której najważniejszym wydarzeniem jest światło, włącza je w obszar refleksji geopoetyckiej nie tylko dlatego, że to światło właśnie wydobywa poetyckość krajobrazu. Zważywszy, że strefy krajobrazowe podporządkowane są strefom klimatycznym, a te szerokości geograficznej, od której zależy kąt padania promieni słonecznych, geografia krajobrazu i poetyka krajobrazu dobrze się uzupełniają.

Jean-Paul Ferrier w książce *La beauté géographique ou la métamorphose des lieux* proponuje rozważania nad pięknem geograficznym, czyniąc ich mottem słowa Juliana Gracqa: „Tak wiele rąk, aby przeobrażać świat i tak mało spojrzeń, żeby go kontemplować”<sup>13</sup>. Swoją koncepcję geografii humanistycznej opiera na przekonaniu, że każdy człowiek jest poniekąd geografem przez fakt zamieszkiwania świata, doświadczania go i troski o jego przyszłość. Ferrier zauważa, że w dobie łatwego dostępu do przesyłanego przez satelity obrazu przestrzeni geograficznej, stajemy się kolekcjonerami krajobrazów i „w sposób coraz bardziej niedbały zamieszkujemy świat”<sup>14</sup>. Zwraca uwagę na odpowiedzialność człowieka za pejzaż, o którym mówi nie tylko w kategoriach prawnych i politycznych, ale przede wszystkim etycznych i estetycznych. Proponuje koncepcję „piękna geograficznego” i odnosi ją do estetycznego potencjału krajobrazu, który może dostarczać zmysłowej przyjemności, pobudzać wyobraźnię, być źródłem marzeń. Według Ferriera odpowiedzialność za krajobraz wiąże się z opanowaniem sztuki kontemplowania krajobrazu najbliższej okolicy, co jest niezwykle ważne z perspektywy nie tylko geopoetyki, ale przede wszystkim dyskursu regionalistycznego, którego zadaniem jest właśnie kształtowanie postawy duchowego zbliżania się do miejsca zamieszkania. Umiejętność postrzegania piękna w przestrzeni geograficznej pomaga w przyjęciu wobec niej postawy partnerskiej i traktowania jej już nie jako tła, ale źródła doświadczenia estetycznego i egzystencjalnego. *Dukla* Stasiuka mogłaby stanowić ilustrację przywołanej tu koncepcji piękna geograficznego nie tylko ze względu na mistrzowskie opisy krajobrazów, z których światło tworzy spektakl, ale też ze względu na postawę estetyczną pisarza, który nieruchomieje „aż do otumanienia” w zachwycie dla geograficznego miejsca. Proza Stasiuka może posłużyć także jako przykład ilustrujący ideę bliźniaczą wobec piękna geograficznego, a mianowicie ideę geografii malowniczej Wacława Nałkowskiego, który w swoim projekcie o charakterze edukacyjnym zaproponował w nauczaniu geografii zastąpienie suchych faktów i formalnych definicji barwnymi opisami przestrzeni geograficznej. Stosowane przez niego literackie metody opisu, łączące naukową

<sup>13</sup> J.-P. Ferrier, *La beauté géographique ou la métamorphose des lieux*, Paris 2013, s. V.

<sup>14</sup> Tamże, s. 59–60.

precyzję z plastycznym obrazowaniem, a więc wykorzystujące tropy stylistyczne oddziałujące na wyobraźnię, miały przekazywać nie tylko wiedzę geograficzną, ale służyły też oddaniu „ducha miejsca”. Łączenie funkcji poznawczej z funkcją estetyczną pozwalało Nałkowskiemu na uchwycenie w ramach koncepcji geografii malowniczej mistycznego związku człowieka z potęgą przyrody<sup>15</sup>. Jego idea w rzeczywistości realizowana jest w praktyce literackiej, w utworach tematyzujących przestrzeń i kształtujących wyobraźnię geograficzną.

Dukla jest jednym z wielu miejsc w wędrówce Stasiuka po Europie Środkowo-Wschodniej. Opisane przez niego doświadczenie Dukli oddaje taki typ relacji między człowiekiem a miejscem, który Hanna Burzyńska-Garewicz w swoich rozważaniach nad fenomenologią przestrzeni nazywa „wzajemnym współokreślaniami się”<sup>16</sup>, co uznaje za konieczny warunek zamieszkiwania miejsca. Stasiuk, zawsze „wzajemnie współokreślający się” z odwiedzanymi miejscami, właśnie wędrówanie czyni formą zamieszkiwania świata.

## Bibliografia

- Burzyńska-Garewicz Hanna (2006), *Miejsca, strony, okolice. Przyczynek do fenomenologii przestrzeni*, Kraków: Universitas.
- Czermińska Małgorzata (2011), *Miejsce autobiograficzne. Propozycja w ramach geopoetyki*, „Teksty Drugie”, nr 2, s. 183–200.
- Dutka Elżbieta (2020), *Pytania o miejsce. Sondowanie topografii literackich XX i XXI wieku*, Kraków: Universitas.
- Ferrier Jean-Paul (2013), *La beauté géographique ou la métamorphose des lieux*, Paris: Éditions Economica.
- Latawiec Krystyna (2012), *Dukla – omfalos i miejsce peryferyjne*, w: *Od poetyki przestrzeni do geopoetyki*, red. E. Konończuk, E. Sidoruk, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Mentel Katarzyna (2011), *Koncepcja geografii malowniczej. Idea źródła i status geografii malowniczej*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Geographica II”, s. 90–97.
- Rybicka Elżbieta (2014), *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Kraków: Universitas.
- Sławek Tadeusz (2007), *Genius loci jako doświadczenie. Prolegomena*, w: *Genius loci. Studia o człowieku w przestrzeni*, red. Z. Kadłubek, Katowice: FA-art.

<sup>15</sup> K. Mentel, *Koncepcja geografii malowniczej. Ideowa źródła i status geografii malowniczej*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Geographica II” 2011, s. 93.

<sup>16</sup> H. Burzyńska-Garewicz, *Miejsca, strony, okolice. Przyczynek do fenomenologii przestrzeni*, Kraków 2006, s. 36.



- Stasiuk Andrzej (2011), *Dukla*, rys. K. Targosz, Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- White Kenneth (2010), *Poeta kosmograf*, przeł. K. Brakoniecki, Olsztyn: Centrum Polsko-Francuskie Côtes d'Armor-Warmia i Mazury.
- White Kennneth (2014), *Panorama géopoétique. Théorie d'une textonique de la Terre*, Editions de la Revue des Ressources.

## Andrzej Stasiuk's *Dukla*: A Story about a Place that Happens

### Abstract

This article seeks to interpret Andrzej Stasiuk's poetic prose entitled *Dukla*, which records the experience of a specific geographical place and is therefore read here from the perspective of geopoetics. The key reoccurring motif in the descriptions of Dukla is light, which for Stasiuk is the main event of this place, so his work can be called a poetic study of light that enlivens the landscape of Beskid Niski. The story of Dukla was read as a specific treatise on geopoetics which narrates a geographically, historically and poetically charming place, as well as an example of the hermeneutics of place, i.e. the art of interpreting the place as an event, a dynamic interaction between the place and the subject experiencing it.

**Keywords:** geopoetics, place, landscape, hermeneutics, Dukla, Andrzej Stasiuk